

NATALIA BIŁOUS

Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy

SŁUŻBY MIEJSKIE NA RATUSZU W MIASTACH WOŁYNIA
W XVI–XVII W.*

Problematyka miejska doby wczesnonowożytnej nie była dotąd w centrum zainteresowania ukraińskich historyków. Niestety, z powodu rozproszenia i fragmentarycznie zachowanych źródeł prowadzenie dokładnych badań jest skomplikowane. Archiwa miast wołyńskich są bardzo zniszczone, dla niektórych zachowały się tylko szczątki dokumentacji miejskiej, a wiele miasteczek w ogóle jej nie ma. Podstawa źródłowa dla historyków to przede wszystkim kilkanaście ksiąg miejskich, przeważnie z XVII w., i księgi grodzkie. Na ich podstawie omówię dane o ratuszach oraz odnotowaną tam służbę i funkcjonariuszy miejskich.

Ratusze

Pierwsze źródłowe wzmianki o ratuszach w miastach Wołynia pochodzą z lat 60. XVI w. Przed tym okresem dom wójtowski przez długi czas pełnił funkcję siedziby władz sądowych, a w XVII w. był także drugim co do znaczenia gmachem urzędowym w mieście, funkcjonowały w nim sądy ławnicze. Ratusz budowano często dopiero kilkadziesiąt lat po nadaniu prawa magdeburskiego.

Przywilej z 31 VII 1497 r. potwierdzający prawo magdeburskie miastu Łuck – centrum województwa wołyńskiego – dawał mieszczanom

* Artykuł jest jednym z materiałów z konferencji naukowej „Ratusz w miastach Polski i Rzeczypospolitej Obojga Narodów: XIII–XVIII wiek”, Kraków, 19–20 kwietnia 2013. Większość materiałów z tej konferencji została opublikowana w zeszlrocznym tomie RDSG (t. 74, 2014, s. 11–244).

pozwolenie na budowę ratusza¹, lecz data zbudowania tego gmachu nie jest znana. Najwcześniejsza źródłowa wzmianka o nim pochodzi dopiero z 28 V 1561 r. i zapisana jest w księdze grodzkiej². Kilka lat później, 8 IX 1569 r., wszyscy urzędnicy miejscy zebrali się razem na sesji sądowej: „na miejscu wójtowskim landwójt i burmistrzowie, rajcy z całą ławą na ratuszu zasiedli”³. W ratuszu mieściły się również kancelaria oraz archiwum miejskie. Obok, przy rynku, znajdował się dom wójtowski, w którym zwykle mieszkali landwójtowie, jako namiestnicy wójtów w mieście, gdyż sami wójtowie dziedziczni zamieszkiwali zazwyczaj na wsi pod Łuckiem.

W przywileju nadającym prawo magdeburskie Krzemieńcowi z 1438 r. i w jego potwierdzeniach z 31 X 1533 oraz 5 IV 1536 r.⁴ nie ma żadnych wzmianek o ratuszu. Wydaje się, że mieszczanie krzemienieccy zaczęli budować go bez specjalnego pozwolenia króla około połowy XVI w., gdyż rejestr szosu z 1563 r. wzmiankuje już „podle kramnic ratusz”⁵, co wskazuje na to, że był on zbudowany wcześniej.

Dość późno zbudowano ratusz w innym powiatowym mieście – Włodzimierzu. Powstał on po 70 latach od nadania prawa magdeburskiego. Znamy czas budowy – koniec 1583/początek 1584 r.⁶ Pozwolenie na budowę ratusza zawarto w przywileju confirmacyjnym na prawo magdeburskie, nadanym miastu po unii lubelskiej, 12 X 1570 r., w którym czytamy: „pozwalając przy tym radzie miejskiej ratusz jako sami zechcą zbudować, a pod ratuszem wszelakie picie, krom dawania kupi y podważnego, dzierżec y szynkować y też kramnice, jatki przy tymże ratuszu, na którym mieyscu będą chcieć, zbudować y porządek wszelaki y opatrność mieć”⁷. Główną przyczyną takiego opóźnienia były zapewne przeciwdziałania wójtów dziedzicznych włodzimierskich,

¹ *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссиею для разбора древних актов, учрежденной при Киевском, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе*, Киев 1869, cz. 5, t. 1, s. 14.

² Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (dalej: СРАНУК), z. 25, op. 1, sygn. 3, k. 114.

³ Tamże, sygn. 11 („на местцу войтовском лантвойть и бурмистры радцы и всею лавицею на ратушу заседшы”), k. 456 (cytaty źródłowe w tłumaczeniu autorki).

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, dz. X, sygn. 4797; Н. Білоус, *Магдебурзькі привілеї Кременця XV–XVI століть*, w: *Студії і матеріали з історії Волині 2009*, red. В. Собчук, Кременець 2009, s. 33–40.

⁵ СРАНУК, z. 20, op. 1, sygn. 1, k. 5 v.

⁶ В. Кравченко, *Ратуша у самоврядному житті громади міста Володимира в кінці XVI століття*, „Український археографічний щорічник” 13/14, 2009, s. 420.

⁷ *Архив Юго-Западной России...*, nr 38, s. 144.

niechętnych pojawieniu się obok domu wójtowskiego siedziby władz miejskich i rozwojowi samorządu miejskiego⁸.

Z opóźnieniem 120-letnim zbudowano ratusz w Kowlu – centrum starostwa – który prawo magdeburskie otrzymał w 1518 r., a ratusz w nim pojawił się dopiero w 1639 r. Do tego czasu sądownictwo miejskie działało w „domu wójtowskim sądowym na rogu na rynku”⁹. Szukając miejsca pod budowę ratusza, rajcy zlikwidowali kramy żydowskie na rynku. Rada miejska zbierała 30 lat później pieniądze na remont, a 26 V 1677 r. postanowiła na te cele wydać 300 zł, jak również usunąć zabudowania z przestrzeni wokół ratusza: odebrać szopę szewską, kramy dwóch mieszczan i plac landwójta Jana Szymonowicza, „aby obszerność około ratusza ze wszystkich stron była i przejazd wolny do niego”¹⁰.

W kilku dokumentach lokacyjnych dla miast prywatnych wpisano pozwolenie na budowę ratuszy. Otrzymały je: Ostropol, Bazalia, Meżyrycz (Międzyrzecz), Łokacze, Koszer, Ostróg, Ołyka, Stochot, Mosor. Wiadomo, że ratusze zostały zbudowane w Bazalii, Ostrogu, Meżyryczu i Ołyce. Zachowały się źródłowe wzmianki o tym, że ratusze istniały też w Tuczynie i Starokonstantynowie¹¹.

Wołyńskie ratusze były tradycyjnie drewniane, w większości przypadków jedno- lub dwukondygnacyjne. Wewnątrz znajdowały się dwa pomieszczenia: świetlica i izba sądowa. W księdze grodzkiej włodzimierskiej pod datą 1 VIII 1583 r. jest zawarty opis gmachu ratusza: „dwie świetlice z komorami, z sieniami, z podklectem, z drzwiami, z zamkami, z klamkami, zaszczepkami, zawiasami, z obołonami, z ławami...”¹². Przed drzwiami zbudowano ganek ze schodkami, a na zewnątrz – dzwon ratuszny, dach zaś był pokryty gontem¹³. Gmach zbudowano w północno-wschodniej części rynku, przy końcu ul. Żydowskiej¹⁴.

Pod ratuszem zwykle znajdowała się „turma mestskaja”, czyli więzienie miejskie¹⁵. Oprócz tego władze miast w tych samych celach wykorzystywały „kaźnię miejską” (*клетка казни местской*) – specjalne pomieszczenie, które budowano obok ratusza. W drugiej połowie

⁸ В. Кравченко, dz. cyt., s. 425–443; Н. Старченко, *Конфлікт у Володимирі 1566 р.: варіант мікроісторичного прочитання*, „Соціум” 3, 2003, s. 65–97.

⁹ СРАНУК, z. 35, op. 1, sygn. 5, k. 150.

¹⁰ Тамże, sygn. 4, k. 83.

¹¹ А. Заяць, *Урбанізаційний процес на Волині в XVI – першій половині XVII століття*, Львів 2003, s. 117.

¹² СРАНУК, z. 28, op. 1, sygn. 19, k. 407; В. Кравченко, dz. cyt., s. 443.

¹³ СРАНУК, z. 28, op. 1, sygn. 20, k. 336v–337; тамże, sygn. 41, k. 219v.

¹⁴ В. Кравченко, dz. cyt., s. 433.

¹⁵ Zob. np. СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 55, k. 683v; СРАНУК, z. 28, op. 1, sygn. 18, k. 627–627v; тамże, sygn. 40, k. 375v.

XVII w. obok ratusza zapewne została wzniesiona wieża, skoro wiadomo, że 26 VII 1676 r. burmistrz łucki Kasper Kubiński został skazany na więzienie w wieży ratuszowej (i karę pieniężną na rzecz „domów Bożych”)¹⁶. We Włodzimierzu na rynku znajdowała się komora, którą nazywano miejską kaźnią (*казнь местская*), a w jej środku „miejska kłoda” – narzędzie do torturowania złoczyńców. W niektórych miastach, np. w Łucku, Włodzimierzu i Dubnie, obok ratusza znajdował się pręgierz albo „słup hańby”¹⁷. Odnotowano w źródłach również pomieszczenia dla arsenału miejskiego. W ratuszu krzemienieckim takie specjalne pomieszczenie do przechowywania broni nazywano „schowkiem miejskim”.

Ratuszy nie oszczędzał ogień podczas pożarów miasta. W czasie takiego pożaru w Łucku w 1580 r. ratusz spłonął i do czasu jego odbudowy dokumenty miejskie przechowywał w swoim domu pisarz miejski, co oczywiście też nie było dla nich bezpieczne. Pisarz Bohusz Wańkowicz zamieścił 24 VII 1583 r. w księgach grodzkich łuckich relację o tym, że podczas wielkiego pożaru w mieście w jego domu „zgorzała skrzynka z rejestrami poborowymi oraz innymi dokumentami”¹⁸. W 1587 r. urzędnicy miejscy narzekali na to, że ratusz jest nadal nieodbudowany¹⁹ i dopiero w 1590 r. pojawiają się informacje o tym, że gmach odbudowano (to znaczy, że miasto pozostawało bez niego prawie 10 lat). Pożary ratusza w Łucku zdarzały się i później. Następny, bardzo niszczący, był w 1617 r.²⁰

Kamienne i ceglane gmachy ratuszy w miastach Wołynia zaczęto budować dopiero w drugiej połowie XVII w. Pierwszym z nich prawdopodobnie był ratusz odbudowany w Ołyce radziwiłłowskiej po kolejnym pożarze miasta w 1647 r.²¹ Na Wołyniu nie zachował się do czasów współczesnych żaden ratusz z XVI–XVIII w.

¹⁶ СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 352, k. 450.

¹⁷ Tamże, sygn. 66, k. 580; СРАНУК, z. 28, op. 1, sygn. 19, k. 383v; СРАНУК, z. 33, op. 1, sygn. 8, k. 73.

¹⁸ СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 30, k. 64.

¹⁹ Tamże, sygn. 37, k. 833v („ратуш для частого презрения Божого през огонь спустошена еще не есть збудован”).

²⁰ *Архив Юго-Западной России...*, nr 33, s. 133.

²¹ T.J. Stecki, *Radziwiłłowska Ołyka*, „Przegląd Powszechny” 4, 1887, nr 15, s. 34–35; N. Bilous, *Testamenty mieszkańców miasta Ołyki z lat 1660–1670*, КHKM, t. 59, 2011, nr 3–4, s. 348.

Słudzy miejscy oraz służba miejska

W funkcjonowaniu organizmu miejskiego ważną rolę pełnili pracownicy pozostający na usługach władz miejskich. Wśród takich osób w miastach Wołynia wzmiankowani byli: słudzy wójta i landwójta, pacholłowie, kat, klikon, straż miejska, stróże nocni, stróże ratuszowi.

Podwojski, kat oraz inni słudzy miejscy

W źródłach często występują słudzy miejscy oraz słudzy wójtów i landwójtów, którzy pełnili różne obowiązki w trakcie procesów sądowych, zbierali pieniądze (różne opłaty) od mieszczan podczas targów i jarmarków, a także nadzorowali handel winem, gorzałką i ściągali związane z tym czynsze i podatki (w Krakowie te obowiązki wykonywał szrotmistrz). Słudzy miejscy prowadzili także areszt.

Podwojski funkcjonował jako sługa miejski podległy urzędowi miejskiemu. Znamy przypadek, kiedy w Łucku – 7 VI 1599 r. – woźny przyszedł do ratusza na polecenie gdańskich kupców, którym mieszczanie zatrzymali 6 wozów towaru. Matys Eisenrich protestował przeciw decyzji landwójta Jarosza Szusticza, burmistrza Bohusza Wańkowicza, rajcy Semena Fedorowicza, ławników Michała Fedorowicza i Andrzeja Romanowicza. Z dokumentacji sprawy wynika, że na polecenie urzędników miejskich aresztu towaru dokonał sługa wójtowski – podwojski²².

W innym przypadku, z 15 V 1618 r., rajcy i ławnicy w Łucku nakazali „podwojskiemu albo słudze przysiężnemu rady przysięgłemu na miejscach zwykłych obwołać i obwieścić [...], żeby mieszczanie łuccy, mieszkający nad rzekami Styr i Głuszec żadnych budynków nad tymi rzekami i w innych miejscach, które by miastu były przydatne do obrony, nie budowali ani rzek nie zasypywali”²³. Podobne funkcje wykonywał podwojski w innym powiatowym centrum – Włodzimierzu²⁴.

²² СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 55, k. 476–477.

²³ Tamże, sygn. 110, k. 156 („подвойскому албо слузе урядовому радецькому присяглому на местцах звыклых обволат и публиковать росказали, абы мешчане луцкие, которые мешкают над рекою Стырем и Глушцем жадных будынковъ над рекою Стыром и Глушцем и на иншихъ местцах не ставили и рекъ не заступовали, которые бы месту для обороны были”).

²⁴ СРАНУК, z. 28, op. 1, sygn. 21, k. 507 (1588 r.); tamże, sygn. 47, k. 681v–682v (1616 r.).

Podwojscy znani byli też w prywatnych miastach. Często byli wzmiankowani np. w Zasławiu²⁵. W Równem (25 VI 1694) podwojski był zatrudniany podczas procesów sądowych. Przeprowadzał skazanego na tortury przestępcę do kata²⁶. Podobną sytuację odnotowano i w Dubnie podczas procesu (12 V 1657), gdy sąd miejski skazał na tortury niejakiego Jana Kulę za kradzież szkatuły z 1000 zł: „pomienionego Kulę na tortury executorowi wskazujemy i onego zsyłamy. Z miejsca urzędu naszego według porządku prawa pospolitego podwojski executorowi do rąk iego wzdać ma”. Po trzykrotnym przypiekaniu świecami oskarżony do wszystkiego się przyznał²⁷.

Executor – albo kat, mistrz – był ważnym funkcjonariuszem miejskim. Zachowały się liczne wzmianki źródłowe o zadawaniu przez niego tortur i wykonywaniu kary śmierci. Podczas posiedzenia sądu miejskiego w Łucku 11 VII 1658 r. instygator Jan Czyrchowicz oskarżył parobka Kryska o świętokradztwo. Sąd nakazał oddać obwinionego na tortury, a potem na śmierć „mieczową”²⁸. Odnotowano również inne wzmianki o zadawaniu tortur przez kata: w Łucku²⁹, Włodzimierzu³⁰, Krzemieńcu³¹, Stepaniu³², Kowlu³³, Ołyce³⁴, Równem³⁵, Ostrogu³⁶, Dubnie³⁷.

Do łuckiej księgi grodzkiej wniesiono 5 I 1627 r. zapis o tym, że burmistrz łucki Andrzej Sozonowicz wystąpił jako „monopolista” prowentu katowskiego, gdy odmówił woźnemu „generałowi” Marcinowi Chickiemu przydzielenia kata. Woźny, uiściwszy stosowną zapłatę – 5 złotych polskich – prosił w imieniu szlachcica Szymona Wlewskiego o kata, by wykonać kary nałożone na „jawnych złoczyńców i rozbójników, przyprowadzonych tu do Łucka w ubiegłą sobotę”. Burmistrz jednak odmówił, nie bacząc na doznane szkody i koszty poniesione w tej

²⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, Rękopisy, sygn. 27, s. 311 (1573 r.), s. 727 (1574 r.) i in.

²⁶ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy (dalej: LNB), Oddział rękopisów, z. 91, Archiwum Radzimińskich, sygn. 44, k. 233/133.

²⁷ СРАHUK, z. 33, op. 1, sygn. 1, k. 15–17.

²⁸ СРАHUK, z. 25, op. 1, sygn. 285, k. 964v.

²⁹ СРАHUK, z. 28, op. 1, sygn. 17, k. 616.

³⁰ СРАHUK, z. 25, op. 1, sygn. 9, k. 148; В. Кравченко, dz. cyt., s. 431.

³¹ СРАHUK, z. 25, op. 1, sygn. 329, k. 1119v.

³² Tamże, sygn. 44, k. 799.

³³ СРАHUK, z. 28, op. 1, sygn. 141, k. 357–357v; В. Кравченко, *Документи до історії ратуші в Ковелі 30–40-х років XVII ст.*, „Український археографічний щорічник” 16/17, 2012, s. 347.

³⁴ СРАHUK, z. 25, op. 1, sygn. 201, k. 715v–716v.

³⁵ LNB, Oddział rękopisów, z. 91, Archiwum Radzimińskich, sygn. 44, k. 233/133.

³⁶ СРАHUK, z. 25, op. 1, sygn. 43, k. 631v.

³⁷ СРАHUK, z. 33, op. 1, sygn. 8, k. 69.

sprawie przez Wlewskiego (oszacowane na 200 zł), a nadto przywłaszczył sobie „katowski prowent”³⁸.

Katów utrzymywali nawet właściciele niektórych prywatnych miasteczek Wołynia, np. Dubna i Koźlina, posiadłości książąt Ostrogskich. Podczas procesu sądowego odbywającego się w Koźlinie pod przewodnictwem landwójta Jana Małojedowicza 14 IV 1604 r. „mistrz” poddał torturom oskarżonego o kradzież wołu mieszczanina miejsowego Sawkę. Po zeznaniu oskarżony został skazany na śmierć³⁹. W księdze rachunków i wydatków miejskich Dubna z 1697 r. odnotowano, że mistrzowi „od tortur w sprawie Manusa” wydano 5 gr, a na świece do tortur 1 gr⁴⁰.

W Krzemieńcu służyli miejscy na polecenie wójta lub rajców zatrzymywali osoby podejrzane i wsadzali do „kaźni miejskiej” w ratuszu⁴¹. W Łucku takie sługi nazywano „pachołkami miejskimi”⁴². Wielokrotnie wzmiankowani byli „siepacze miejscy”, którzy na żądanie rajców prowadzali do więzienia miejskiego zatrzymane osoby⁴³. Zachowała się

³⁸ СРАНУК, з. 25, оп. 1, sygn. 153, к. 41v–42v („Мартин Хицкий возный енерал [...] в моц правдивост сознания чиниль, иж за реквизициею пана Шимона Влевского, [...] был в Луцку в дому славетного Андрея Созоновича, бурмистра на тот час луцкого, которому давши и положивши на столе повинное соляриум то ест 5 зол. пол., оповедил, иж жадал именем помененого пна Влевского абы мистра albo екекутора до учинения екекуции з его явных злочинцов и розбойников тут до Луцка въ прешлую суботу припровоажных ведле трыбу звычайного дал и ставил, лечь иж помененый бурмистр, не помнечи ничего на повинность свою с права посполитого на себе вьложеную а снат яко фама публичная несет, с стороною противною порозумеваючисе, умыслне [...] до далших збродней и своей воли людей проступным явным збойцом и видерцом тое вьсе чинечи не респектуючи до того ничего на коштъ немалый в подеймованю през пана Влевского тут в Луцку до 80 особ для месцкого неряду поднятый мистра, яко екекутора з розбойников з уряду своего не хотел дат и позволят, о што се так против самому бурмистрови, яко теж райцом и вьсему посполству места Луцка, также о подняте шкод на 200 зол. ошачованных, венц иж провенътъ мистровский собе привьлашгьчают”).

³⁹ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 262, k. 3; А. Заяць, *Судочинство в приватних містах Правобережної України у XVI – першій половині XVII століть*, в: *Кризь століття. Студії на пошану проф. Миколи Крикуна з нагоди 80-річчя*, L'viv 2012, s. 233.

⁴⁰ СРАНУК, з. 33, оп. 1, sygn. 9, к. 9v.

⁴¹ СРАНУК, з. 20, оп. 1, sygn. 11, к. 123v; тамже sygn. 21, к. 156v.

⁴² W 1572 r. poddany przeora łuckiego księdza Seweryna Tomilca, Szylnia, skarżył się na landwójta Jana Zawadzkiego, który nakazał swoim „parobkom” miejskim Stasiukowi i Jackowi złapać go na rynku i przeprowadzić do więzienia miejskiego: „пань лантвоятъ луцкый Янь Завадский, пославши паробковъ своихъ слуг местскихъ Стасюка а Яцка, на рынъку мене поймавши, кромь жадное причины и ничимъ до везеня своего местского посадити велелъ”; zob. СРАНУК, з. 25, оп. 1, sygn. 13, к. 224.

⁴³ Zob. np. тамже, sygn. 16, к. 45.

wzmianka o tym, że w Równem w 1691 r. sługa miejski usiłował wsadzić do więzienia „złoczyńcę” Daniła Rymarza, jednak temu udało się uciec i podpalić basztę⁴⁴.

W powiatowych miastach wójtowie zatrudniali kilka sług, których wybierali spośród mieszczan lub z drobnej szlachty. W Łucku w 1600 r. funkcjonował sługa wójtowski Jacko Samoteski, który w tym samym czasie był wzmiankowany także jako sługa *uriadowy* i miejski⁴⁵. Jednocześnie był zatrudniony drugi sługa wójtowski, Staś Hruszecki⁴⁶. W 1595 r. sługa wójtowski Ignacy Pacewski oskarżył pisarza miejskiego Jarosza Szusticza i mieszczanina Romana Truszewicza o „okrutne zabicie i z mordowanie”, odebranie 150 zł – „gorzelczanych pieniędzy”, które ten zebrał od karczmarzy i miał przekazać wójtowi⁴⁷. Tegoż roku inni słudzy dzierżawcy wójtostwa Hrihorijsa Kołmowskiego – Krzysztof Szczuka i Parchom Buzuk – zbierali podczas jarmarku łuckiego myto od komór ratusznych w rynku na rzecz wójta, na co narzekali rajcy⁴⁸. W aktach krzemienieckich odnotowany został sługa miejski przysiężny z ratusza, który wykonywał funkcję posłańca (kuriera), wysyłanego z poleceniami⁴⁹.

W niektórych miastach urzędnicy miejscy zatrudniali personel obsługujący broń palną – puszkarzy i ślusarzy. Puszkarza miejskiego wzmiankowano w Krzemieńcu w 1550 r.⁵⁰ Z 1576 r. pochodzi wzmianka o łuckim ślusarzu Ławrinie. Mieszkał on w ratuszu, skarżył się na sługi pana Michała Serbina Kobeckiego, którzy „podczas gwałtownego najechania na ratusz 15 VI tegoż roku zabrali mu trzy hakownice i inną broń miejską”⁵¹.

⁴⁴ LNB, Oddział rękopisów, z. 91, Archiwum Radziwińskich, sygn. 44, k. 79/48.

⁴⁵ Latvijas PSR Zinātņu akadēmijas fundamentālās bibliotēkas Biblioteka Lotewskiej Akademii Nauk, R-7348, k. 35v.

⁴⁶ Tamże, k. 44 v.

⁴⁷ СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 46, k. 130v.

⁴⁸ Tamże, sygn. 49, k. 39.

⁴⁹ СРАНУК, z. 21, op. 1, sygn. 18, k. 51.

⁵⁰ СРАНУК, z. KMF-36, op. 1, sygn. 33, k. 11.

⁵¹ СРАНУК, z. 25, op. 1, sygn. 16, k. 219v („а в Лаврина слѣсара, который в ратуше мешкает, видел есми на варстате окно порубано и ворота побиты и штыхом поколоты а вереи порубаны и повелили передо мною возным и шляхтою Иван Андросович и тот слѣсар иж дей тот кгвалт маемо за свовольным наеханемъ от пна Михайла Сербина Кобецкого и от помочников его дня вчорашнего в пятницу мсца июня 15 дня а особливе слесар Лаврин оповедал же дей за тым кгвалтовым наеханемъ пна Сербиновым и помочников его стали ся мне шкоды немалые а то меновите што на онъ часъ погинуло гаковниц местских три, ручниц пят, шабел десят, мечов осмъ, кордов чотыри”).

Klikon ratuszny

Taki sługa miejski jak klikon (*klikun*) znany był w wielu miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do jego obowiązków należało głośno „klikać” albo głosić, czyli obwieszczać na rynku na polecenie władz miejskich rozporządzenia królewskie i władz miejskich, a także różne nowiny, ogłoszenia i decyzje.

W miastach polskich urzędnika takiego nazywano klikon albo trębacz (jeżeli trąbił, a nie uderzał w bęben, w celu zwrócenia na siebie uwagi mieszkańców). W Lublinie klikon podlegał bezpośrednio radzie, pobierał czasem 12, czasem 15 gr tygodniowo, zależnie od tego, ile potrafił od miasta uzyskać. Oprócz tego dostawał mieszkanie oraz corocznie pieniądze na czapkę i buty, względnie kozuch i buty (w 1571 r. dostał np. na kozuch 1 zł 18 gr i na buty 15 gr). Wraz z innymi sługami miejskimi otrzymywał też okolicznościowe świadczenia, np. „kolędę” i in.⁵²

W miastach województw wołyńskiego i kijowskiego w pierwszej połowie XVI w. straż mieszczańska zobowiązana była również do odbywania na zamku „klikowszczyzny” – czuwania i „klikania” w nocy w razie niebezpieczeństwa. Król Zygmunt I, potwierdzając kijowianom prawo magdeburskie w 1516 r., zobowiązał ich do odbywania takiej służby na zamku: „cives in arce nostra Ciioviense solitas excubias vocalis exercent”⁵³.

W Łucku *klikun* ratuszny na polecenie rajców albo wójta miał wykrzykiwać („klikać”) różnego rodzaju obwieszczenia, informować o nich mieszkańców miasta. Ciekawe fakty o działalności tych sług miejskich zachowały się w księgach grodzkich łuckich. Żyd arendarz Dawid Markowicz skarżył się 28 I 1564 r. przed sądem na landwójta Wasila Kostię, który odmówił mu wydania polecenia *klikunowi*, aby ten ogłosił mieszczanom jego decyzje o zbieraniu myta. Przyszedłszy do budynku landwójta, mytnik zaczął się domagać, aby ten „przydzielił mu sługę miejskiego, *klikuna*, by ten klikał, że wszyscy kramarze mają swoje towary jemu jako mytnikowi okazać”. Jednak na miejscu zobaczył, że landwójt sam nie przestrzega tego rozporządzenia. Oto bowiem nieco wcześniej Wasil Kostia kupił kilkadziesiąt mac mąki i nie zapłacił od nich myta, a gdy arendarz pojawił się w jego domu, zsyłał ją do komory. Landwójt nie uznawał zarzutów arendarza i tłumaczył: „wam na to *klikuna* nie dam [...]. Co się zaś tyczy rzeczonyj mąki

⁵² W. Adameczyk, *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569–1580*, Lublin 1939, s. 40.

⁵³ Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, z. 389, op. 1, sygn. 248, k. 248v.

żytniej i pszenicznej, którą bez opowiadania się komukolwiek kupuję w mieście Łucku i zsypuję do komór w domu wójtowskim, to kupuję ją na wyżywienie robotników, którzy w puszczech wypalają popiół i wykonują inne prace leśne”⁵⁴. W tym przypadku urzędnik miejski działał na rozkaz wójta, dlatego udało mu się uniknąć kary pieniężnej.

Woźny powiatu łuckiego Andrzej Sikorski przyszedł 28 VII 1573 r. do ratusza z prośbą o posłanie *klikuna* mytnikowi Jonasowi Izakowiczowi w celu ogłoszenia na ulicach i rynku w Łucku o zbiórce czopowego. Burmistrz Fedor Ikonnik zwlekał z wydaniem tego polecenia i odpowiedział woźnemu: „dziś już późno, ale jutro, w środę, Jonasowi celnikowi klikuna miejskiego dam, który na Rynku o czopowym zaklika”. Niezadowolony z tej decyzji woźny złożył skargę na burmistrza do urzędu grodzkiego⁵⁵.

Zdarzało się, że krzykacz miejski stawał się ofiarą w konfliktach między wójtem a radą miejską, jak *klikun* ratuszny łucki Andrzej Kula. 14 XI 1602 r. zeznał on przed woźnymi grodzkimi, że wójt Marko Żorawnicki dał mu polecenie, aby „chodząc po mieście i po ulicach klikał, aby nikomu innemu czopowego i szosowego nie oddawano, tylko jego arendarzowi, Żydowi Zełkowiczowi”. Nie chciał jednak wykonać tego polecenia bez pozwolenia burmistrza. Wtedy wójt sługom swym bić go rozkazał, aż „ten po niewoli po mieście chodzić i klikać musiał”⁵⁶.

Warto przy tym wspomnieć, że w 1948 r. podczas prac budowlanych w Łucku na ul. Sienkiewicza (teraz ul. Bohdana Chmielnickiego) wśród ułamków cegły z gmachu mającego piętnastowieczną metrykę odnaleziono ułamek kafła z oryginalnym wizerunkiem. Znalezisko zwróciło na siebie uwagę miejscowych historyków. Dziś jest to jeden z historycznych symboli Łucka, który umieszczono na wystawie w muzeum miejskim.

⁵⁴ СРАНУК, з. 25, оп. 1, sygn. 6, к. 11 v (cytat 1: „абы з уряду войтовского слугу местского кликуна за доходом его намъ придал, который бы кликати мел штобы вси крамары речи продажные крамарские мне яко мытнику пописовати дали”; cytat 2: „вамъ на то кликуна [...] не дамъ. А што ся дей дотычет упоминания вашого о муку житную и пшеничную, которую ся без всякого оповедания в месте Луцкомъ скущую и до комор в домъ войтовский зсыпую, то дей я скущую для работ лесных на поживене роботникомъ, которые в пущахъ попелы палят и иншие роботы лесные робят”).

⁵⁵ Тамże, sygn. 14, к. 240 („ижъ се дей сего дня вже спознило але дей дня завтрашнего в середу Ионасу мытнику кликуна местьского даю, который на рынку о тое чоповое закличеть”).

⁵⁶ Тамże, sygn. 66, к. 870–870v (cytat 1: „абым ходечи по месту и по улицам кликал абы никому иншому чопового и шосового не давано тылко арендарови его мл жидови Зелковичови”; cytat 2: „ажъ есми по неволи по месту ходити и кликати мусял”).

Na kaflu zachował się wizerunek sługi albo strażnika z zapaloną pochodnią w ręce. Jego surowy wygląd miał przypominać mieszkańcom miasta o konieczności ostrożnego obchodzenia się z ogniem. Otwarte usta tego strażnika sugerują, że mógł wykonywać także funkcję klikona. W Krzemieńcu taki sługa był zobowiązany pod przysięgą do ogłaszania różnych obwieszczeń na rynku i ulicach⁵⁷. Publiczne ogłoszenie zarządzeń władz (i nie tylko) przez klikona – nieodłączny element pejzażu dawnych miast – było ważnym środkiem powiadomienia społeczności miejskiej o normach, rozporządzeniach i czynnościach prawnych, a szerzej rzecz ujmując – socjalizacji mieszczan.

Straż miejska, straż nocna

Straż miejska pilnowała porządku w mieście w dzień, a straż nocna strzegła miasta od niebezpieczeństwa ognia i złodziei w nocy⁵⁸. Zdarzały się przypadki brutalnych napaści i pobicia tych sług, jak to miało miejsce w Łucku 14 IX 1587 r., kiedy pijani słudzy ks. Joachima Koreckiego „kierując się złym zamiarem, spotkawszy na swojej drodze na ulicy Trojeckiej straż miejską, którą bez dania żadnej przyczyny pobili, ranili i pomordowali, a dwóch – Borysa Jeskowicza i Michała Jackowicza nie wiedzieć gdzie zostawili i tym samym gwałt prawom i wolnościom naszym [...] zadali”⁵⁹. Tam też wspomniana jest straż „wrotna”, która trzymała wartę nad rzeką Styr. W Dubnie taką straż przy wrotach też nazywano „wrotnymi”. W Wiśniowcu⁶⁰, Bazalii⁶¹, Miropolu⁶², podobnie jak w innych prywatnych miastach, wrót miejskich strzegli „wrotni miejscy” (*міські вороти*). Zachowało się kilkadziesiąt wzmianek źródłowych o tych sługach.

W księgach grodzkich odnotowano wiele informacji o przypadkach przemocy wobec sług miejskich ze strony urzędników zamkowych oraz różnych „gwałcicieli spokoju” w mieście. 3 V 1611 r. burmistrz Hryhorij

⁵⁷ Tamże, sygn. 24, k. 216v.

⁵⁸ Tamże, sygn. 21, k. 171.

⁵⁹ Tamże, sygn. 37, k. 833–833v („взявши пред себе злый умысль не ведати// 833 зв. для которое причины въ особе пъянства поткавши сторожу месцкую на добровольной дорозе в улицы Троецкой невинне побилы, поранили и помордовали, а двухъ то есть на имя Бoryса Сесковича а Михаила Яцковича не ведати где подели и тым самым кгвалтъ такъ правом и волноостям нашим [...] учинили”).

⁶⁰ Tamże, sygn. 13, k. 467 (1602 r.).

⁶¹ Tamże, sygn. 15, k. 217v (1607 r.).

⁶² Tamże, sygn. 82, k. 75v (1631 r.).

Dawidowicz oraz rajcy Kirilo Demianowicz, Aleksandr Benderman i Sawa Tomiłowicz w imieniu całego pospólstwa skarżyli się na miejscowych rybaków, którzy palili ogień w nocy, narażając miasto na niebezpieczeństwo. Podczas jednego z nocnych patroli strażnicy Daniło, Matfiej, Iwan i Ułas – „pilnujący, aby się miastu jakowaś szkoda od łotrów, złodziejów albo rozbójników nie stała, tako na ulicach, jako i w komorach, i by w razie czego temu przeciwdziałać, jako też, by u któregoś z gospodarzy nie wybuchł pożar” – upomnieli owych rybaków. Ci zaś, „zachowując urazę do strażników”, następnego dnia ich pobili⁶³.

Mamy i przykład odwrotny: użycia przemocy przez strażników miejskich. Krzemieniecki ziemianin Józef Grończewski skarżył się 23 V 1575 r. na burmistrza i straż miejską z powodu zatrzymania go za bramą miejską oraz pobicie jego i żony podczas jarmarku na ul. Wiśniowieckiej, a także zamiaru zatrzymania go w więzieniu ratusznym⁶⁴.

Straż nocna wystawiana była m.in. do ochrony ratusza. Nie zawsze jednak działała skutecznie. W Krzemieńcu 12 X 1581 r. wójt, burmistrz, rajcy i pisarz miejski skarżyli się na szlachciców Antona Rudeckiego i Choma Gorajnowicza Bereżeckiego, którzy napadli na ratusz, porąbali drzwi w sieniach, powybijali okna w świetlicy, „błony” powydzierali, gwałtem wpadli do świetlicy i zbili stróża. Ich łupem padła broń miejska – blisko 20 półhaków⁶⁵.

Władze miast Wołynia w XVI–XVII w. zatrudniały sługi miejskie stosownie do potrzeb i finansowych możliwości skarbu miejskiego. Nie były to grupy liczne i często jedna osoba wypełniała funkcje, które w dużych miastach europejskich były rozdzielne i przydzielane co najmniej kilku niskiej rangi funkcjonariuszom, nierzadko działającym odrębnie w ramach poszczególnych urzędów miejskich. Porównując miasta wołyńskie z innymi miastami Rzeczypospolitej, trzeba skonstatować, że miały one uproszczony system zarządzania i nierozwinięte służby komunalne, co z kolei może wskazywać na niższy poziom rozwoju samorządu miejskiego i gospodarki miejskiej.

⁶³ Тамже, sygn. 90, к. 629–630 („постерегаючи тому месту абы яке шкоды от яких лотров злодеюв або розбойників яко и для которые бы што хотели чинити так в госпode яко на улицах и в коморах чинечи того гамовали, так теж и господаров розных абы яке спалене не стало”).

⁶⁴ СРАНУК, з. 21, оп. 1, sygn. 18, к. 64v.

⁶⁵ „[...] на ратуш места Кремьянецького двери у сеней порубали, окна в светлицы повибивали, оболоны повиыдирали и квалтовне у светлицу добившиися [...] сторожа нашого посполитого у ратушу [...] збили”; тамже, sygn. 20, к. 12–12 v.

Bibliografia

- Adamczyk W., *Gospodarka finansowa Lublina w latach 1569–1580*, Lublin 1939.
- Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
- Szczygieł R., Gmiterek H., Dymmel P., *Lublin. Dzieje miasta*, t. 1, Lublin 2008.
- Білоус Н., *Магдебурзькі привілеї Кременця XV–XVI століть*, w: *Студії і матеріали з історії Волині 2009*, red. В. Собчук, Кременець 2009, s. 33–40.
- Biłous N., *Testamenty mieszkańców miasta Otyki z lat 1660–1670*, КНKM, t. 59, 2011, nr 3–4, s. 347–362.
- Білоус Н., *Стражі порядку у пізньосередньовічному Луцьку*, „Старий Луцьк. Науково-інформаційний збірник ЛДІКЗ” 8, 2012, s. 121–128.
- Заяць А., *Урбанізаційний процес на Волині в XVI – першій половині XVII століття*, Львів 2003.
- Кравченко В., *Ратуша у самоврядному житті громади міста Володимир в кінці XVI століття*, „Український археографічний щорічник” 13/14, 2009, s. 417–455.
- Кравченко В., *Документи до історії ратуші в Ковелі 30–40-х років XVII ст.*, „Український археографічний щорічник” 16/17, 2012, s. 337–361.

Natalia Biłous

Town halls in the cities of the Wołyń region in the modern era (Summary)

The article presents source material on town halls found in the towns of the Wołyń region. The first references to the town halls in question date back to the sixties of the sixteenth century. Prior to their appearance the meetings of the judicial authorities were held in the Mayor's house which, in the seventeenth century, was the second most important public building in the town. As such, it served as a courtroom hosting jury trials. Town halls in the Wołyń region were made of wood, and it was not until the latter half of the seventeenth century that town halls made of brick or stone began to appear. However, these buildings did not even survive until the eighteenth century, and, unfortunately, no image of these edifices is preserved today.

The way in which the towns of the region functioned was significantly affected by a group of men remaining in the service of the municipal authorities. Among the latter, to whom references are made in our sources, are: the servants of mayors and deputy mayors, the town crier, the executioner, night watchmen, town hall guardians and town guards.

In addition to having underdeveloped municipal services, the towns of the region in question were administered along less complex lines than those

following the administration of the other towns of the Old Poland, which can be taken to indicate the underdevelopment of both their municipal economies and their self-government as well. However, there can be no doubt that in employing town servants municipal authorities in the region, in the sixteenth and seventeenth centuries, took into consideration the financial possibilities of the town budget.

Key words: municipal authorities, towns of the Wołyń region, municipal servants